Rok 1873. Kraków, środa 30 lipca Nr. 173.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (Inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajeneje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermacherg asse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
za sierpień	złr. 1 —	zł. 1 40
za sier., wrze., paź.	„ 3 —	„ 4 —

☞ Razem z prenumeratą przesłać można pieniądze na **nowe dzieła**, które wyszły naszym nakładem, a których spis znajdzie czytelnik na 4éj stronie między inseratami. — Dzieła te przesyłamy pod wskazanym adresem **franko.**

Kraków 29 lipca.

Spadek akcyj centralistów stał się już tak widocznym, że oni sami dłużéj tego nie mogą ukrywać, jak to widać z następującego, ma się rozumieć, bardzo niedokładnego wyznania *Tagespressy:* „Przygotowania do wyborów parlamentarnych są na polu wewnętrznéj polityki jedynym przedmiotem dyskusji, pochłaniającym cały interes polityczny. Interes ten zresztą jest w ciasne ramy ujęty, co téż nie pozostaje bez wpływu na ruch wyborczy w prowincjach. Wprawdzie w niektórych krajach stronnictwo wiernokonstytucyjne stara się usiłowania feudalno-narodowéj kliki sparaliżować mocném skupieniem się i wyparciem wszelkich kwestyj osobistych i pozbawić opozycję gruntu. Lecz z innéj strony nie da się zaprzeczyć, że np. na Szląsku, Bukowinie, a częścią także w Krainie stronnictwo wiernokonstytucyjne nie jest jeszcze w takim stopniu zorganizowane, aby z zupełną ufnością mogło przystąpić do akcji wyborczéj. Kierownicy, zwłaszcza w Krainie, zdają się zbyt wysoko oceniać donioslość kłótni, która jak wiadomo (? chyba tylko centralistom) rozdwaja frakcje federalistyczne wielkiéj Slawonji, a która zapewne jest korzystną dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego — wszakże wtedy tylko, gdy ono samo gorliwie się przyłoży do swojéj organizacji, nie na saméj słabości przeciwnika się opierając, lecz także na własnéj sile."

Według *Pester Lloyd* podróż cesarza austrjackiego do Petersburga nastąpi nieodzownie w drugiéj połowie września. Arcyksiążę Albrecht, bawiący obecnie w Warszawie, miał doręczyć carowi własnoręczny list Franciszka Józefa, dotyczący powyższéj podróży, która, o ileśmy się mogli przekonać, nie budzi zadowolenia ani w publiczności, ani w prasie austrjackiéj.

Zgromadzenie narodowe francuzkie przedłużyło na dni kilka swoją sesję, aby w tym czasie ratyfikować traktaty handlowe z Anglją i Belgją, poczém deputowani się rozjadą i zacznie funkcjonować komisja nieustająca.

Wiadomości z Hiszpanji znowu są nieco pomyślniejsze. Energiczne zachowanie się prezydenta Salmerona i szaleństwa nieprzejednanych skłoniły wszystkich przyjaciół porządku do popierania rządu. Nawet niektóre bogate klasztory ofiarowały mu znaczne sumy pieniężne. W Madrycie zgłosiło się do milicji 80 000 ludzi. Na prowincji stan rzeczy również się polepsza. Powstanie miast, które się ogłosiły niezależnemi, nie czyni wcale postępów i nie szerzy się w małych miasteczkach. Bilbao i Puycerda są zabezpieczone od napadu, a w armii postępuje przywrócenie karności. W Figueras zarządzono środki obrony przeciw karlistom: bramy pozamykano i na ulicach wzniesiono barykady. Z Barcelony donoszą, że prawie wszyscy żandarmi, których pułkownik Freiza chciał nakłonić do połączenia się z karlistami, powrócili i z zapałem zostali przyjęci przez ludność; zaś Freiza z synem zemknął.

Pogwałcenie prawa międzynarodowego, którego się dopuścił w Kartagenie kapitan pruskiéj fregaty „Fryderyk-Karol", wprawiło w wielki kłopot pruskie dzienniki półurzędowe. Jakkolwiek wmięszanie się Prus w sprawy hiszpańskie mogło się im wydać pożądaném, nie śmiały przecież bronić niczém nieusprawiedliwionéj interwencji, i tylko przestawały na zaczepkach, wymierzonych przeciw prasie francuzkiéj, w któréj znowu jest mowa o hiszpańskiéj kandydaturze Hohenzollerna. Lecz rząd pruski prędko zmiarkował, że w dzisiejszych okolicznościach interwencja mogłaby mu bardzo zaszkodzić, i pośpieszył wywieść swoją prasę z ambarasu. Organ Bismarka ogłasza, że schwytanie parowca „Vigilante" nastąpiło bez wiedzy rządu; tak więc kapitan Werner odpokutuje za swoją niewczesną gorliwość.

Oświadczenie Gladstona, że ministerstwo zamierza nadać prawo wyborcze wiejskim robotnikom, znajduje wielki poklask w liberalnéj prasie angielskiéj. — *Daily News* pisze: „Oświadczenie premjera zapowiada pierwszy punkt nowego liberalnego programu, którego publiczność oczekuje, a z którym rząd musi na przyszłéj sesji wystąpić. Ustępstwo jest faktycznie nieuniknioném. Było to oddawna już tylko kwestją czasu, i oświadczenie, które p. Forster uczynił w parlamencie w imieniu Gladstona, wskazuje po prostu, że czas ten przyszedł. Udzielenie prawa wyborczego wiejskiemu posiadaczowi stanowi istotną część liberalnéj polityki."

Natomiast *Standard* bardzo obojętnie wita ten krok premjera, uważając za niewłaściwe podniesienie kwestji w chwili, gdy robotnicy kłócą się właśnie ze swymi chlebodawcami. Jako manewr wyborczy, jest to krok fałszywy — mówi organ torysów.

Rada narodowa szwajcarska odrzuciła większością 79 głosów przeciw 23 trzy rekursa, wniesione przeciw wywołaniu z kraju Mermilloda. Jeden z tych rekursów był podpisany przez 180 katolików genewskich, drugi przez duchowieństwo tego miasta, trzeci nareszcie przez samego Mermilloda.

Ruch wyborczy
w kraju i poza krajem.

Wczoraj podnieśliśmy na tem miejscu wątpliwość co do prawdziwości doniesienia *Nowej Pressy,* że kahały w Stanisławowie, Kopczyńcu, Zbarażu, Krakowcu, Birczy, Szczercu, Gródku, Rohatynie i Tarnopolu, przystąpiły do programu centralnego komitetu żydowskiego we Lwowie, dziś zaś na potwierdzenie naszego domysłu znajdujemy w *Dzien. Polskim* następujące oświadczenie kahału rohatyńskiego:

Rohatyn, 27 lipca. Podana w szanow. dzienniku wiadomość z *Nowéj Pressy,* jakoby i Rohatyn do programu żydowskiego komitetu centralnego przystąpił, o tyle się nie zgadza z właściwem oświadczeniem przełożeństwa tutejszego zboru izraelickiego, iż wyraźnie postawiliśmy warunek porozumienia się komit. żydowskiego z kom. centr., albowiem w przeciwnym razie postanowił zbór tutejszy uchylić się od wszelkiéj akcji przy wyborach do rady państwa. — Przełożony zboru izraelickiego, *Leib Wadman.*

W Stanisławowie przychodzi do skutku porozumienie się Polaków z Rusinami, tak w sprawie bezpośrednich wyborów do rady państwa, jak i w ogóle co do całéj wewnętrznéj polityki krajowéj, o czem jutro bliższe podamy szczegóły. — Nie sądzimy, ażeby w obec tego faktu kahał stanisławowski chciał się wiązać z wrogą krajowi polityką „Szomer Izraela", ale owszem przypuszczamy, że niebawem przystąpi do oświadczenia tych kahałów, które „Szomer Izraelowi" należytą dały odprawę.

Presse upomina centralistów cieszyńskich, by się z większą energją wzięli do agitacyj wyborczych, w przeciwnym bowiem razie przejdzie z gmin wiejskich Księstwa Cieszyńskiego włościanin polski Cięciała, którego *Presse* „królem polskim" nazywa. Wierzymy mocno, że w tym przypadku zabiegi centralistów wiedeńskich czy cieszyńskich na nic się nie przydadzą, byle tylko stronnictwo narodowe z całą starannością uskuteczniło przygotowania wyborcze, o czém też bynajmniéj nie wątpimy.

Komitet wyborczy „stronnictwa prawa" w Styrji rozesłał stosowną odezwę do wszystkich większych posiadaczy tamtejszych, by ich zjednać dla swego programu. Na centralistach zrobiła ta wiadomość bardzo nieprzyjemne wrażenie.

Otrzymujemy w téj chwili ze strony dobrze poinformowanéj ze Lwowa następujące uwagi o chwilowém trudném położeniu, w jakiém się wobec dzisiejszego ministerstwa znajduje p. minister bez teki Ziemiałkowski. Uwagi te skreślono na podstawie autentycznych informacji, pozwalają łatwe wyprowadzić wnioski co do blizkiego losu naszego „ministerstwa bez teki".

Lwów 26 lipca.

d. Wiadomości otrzymane z różnych części kraju świadczą o tém, że się pomału zbliża owa chwila, w któréj nastąpi rozczarowanie w tych u nas kołach, które zwykły przywiązywać wielką wagę do pocieszającéj myśli: oto mamy w Wiedniu „ministra rodaka". Może jeszcze tu i owdzie znajdują się tacy, którzy w cierpliwości oczekują na owe sławne „coś", co każdy minister rodak ma niby w podarunku krajowi przynieść; wkrótce zaś zapewne ci sami, którym nominacja p. Ziemiałkowskiego najbardziéj zawróciła głowę, poznają jedni, że już nie mają się czego spodziewać, drudzy, że nie mają się czego bać.

Tymczasem zaś rozczarowanie ze względu na p. Ziemiałkowskiego nastąpiło już, jak się zdaje, na przeciwnéj stronie t. j. w Wiedniu, a to w potrójny sposób, t. j. ze strony p. ministra samego, ze strony jego kolegów ministrów i ze strony partji centralistycznéj. W tym przedmiocie na podstawie wiarogodnych informacji przedstawia się położenie w sposób następujący:

Centraliści (pseudo-liberały) wnioskowali z przeszłości p. Ziemiałkowskiego: oto przynajmniéj jeden Polak „liberalny", co u nich znaczy: wielbiciel tak zwanéj kultury niemieckiéj, idei państwa *(in abstrakto)* i bezwyznaniowości. Myśleli sobie, że wpływ takiego Polaka wytworzy w Galicji nieistniejące tam dotąd stronnictwo wiernokonstytucyjne, złożone z Polaków, Rusinów i żydów, za pomocą którego łatwiéj im będzie walczyć przeciw federalistom innych krajów. Tak samo prawie i ministerstwo, skoro nowy minister został zamianowany wolą cesarza, spodziewało się, że będzie mogło użyć go za narzędzie do nowego inscenowania staro-austrjackiéj sztuki *divide et impera.* Kalkulowano tak: p. Ziemiałkowskiego jako „demokratę" będzie można użyć przeciw téj części polskiéj szlachty, która nie ulega wpływowi biórokratów wiedeńskich; jako „umiarkowany" zaś będzie on miał za sobą ową część szlachty galicyjskiéj, która chętnie przybywa do rady państwa, i niechętnie z rady państwa wystąpiła, p. Ziemiałkowski jako Polak musi mieć mir u Polaków, i jako liberał będzie miał żydów za sobą, a jako minister w mundurze austrjackim pociągnie za sobą i Rusinów, o których w ministerstwie myślą, że to ci sami jeszcze, jak za czasów Kuziemskiego.

Ale inaczéj się pokazało. I naturalny zbieg okoliczności i usposobienie p. Ziemiałkowskiego spowodowały tę różnicę.

Pan Ziemiałkowski jest demokratą, ale przytem za nadto zdaje się został dobrym Polakiem, aby się zidentyfikować z wrogami Polski. Pan Ziemiałkowski jest za wolnością, ale właśnie to może go spowodować do ostrożności wśród ludzi, jak pp. Lasser i Stremayer, którzy się chełpią swym „konserwatyzmem". P. Ziemiałkowski chciałby wprowadzić liczny zastęp liberalnych żywiołów polskich do rady państwa, ale nie tak wprost tylko na usługi centralistów, — przecież właśnie p. Ziemiałkowski przedewszystkiem zawsze walczył za odrębnością Galicji. — Chciałby i żydów uwzględnić, ale o tyle o ile uważają się za Polaków, a co do Rusinów, ludzie lepiéj poinformowani niżeli dziennikarze i biurokraci wiedeńscy, wiedzą oddawna, że p. Ziemiałkowski jest najzawziętszym przeciwnikiem Rusinów każdego odcienia, że należy do tych, którzy narodowość ruską negują i namiętnie przeciw ich żądaniom powstają. Rezultat pomocy więc p. Ziemiałkowskiego dla ministerstwa jest taki, że on Rusinów nietylko nie uzyska, ale odstraszy, że on żydów tylko o tyle uzyska, o ile pójdą z Polakami i że na zwolenników jego polskich także tylko do pewnego stopnia liczyć można. Daléj pokazuje się w ogóle, że wpływ p. Ziemiałkowskiego w kraju, który w ostatnich czasach znacznie zmalał, przez nominację jego nie bardzo znacznie, a tylko chwilowo się podniósł: oświadczenie żydów krakowskich, fiasko „Szomera", „ugoda tłumacka", w ogóle wzmaganie się w Galicji téj idei, że konieczność polityczna wskazuje wspólne działanie z innemi frakcjami opozycji, — są to same objawy nieprzyjemne i dla partji centralistycznéj i dla ministerstwa, objawy które na stosunek p. Ziemiałkowskiego do kolegów jego i na dzienniki centralistyczne widocznie oddziaływają.

Rezultat zaś dla p. ministra bez teki bardzo prosty i naturalny: **czuje on się odosobnionym.** Znaczenie jego w kraju, jeżeli się nie zmniejsza, przynajmniéj się nie wzmaga. Tém samém pokazuje się, że położenie w radzie ministrów coraz nieprzyjemniejsze. Gdyby miał w Wiedniu coś znaczyć, potrzebowałby poparcia z kraju, poparcia tego zaś mieć nie może tak długo, dopóki działanie jego zidentyfikowane będzie z działaniem tego ministerstwa. Pan Ziemiałkowski, jako człowiek kochający wolność i ojczyznę, przytém polityk bystry, sprytny i przenikliwy, musiał już teraz poznać, że się omylił, kiedy marzył o jakiejś tam drodze pośredniéj między centralizmem a federalizmem, o jakiemś wspólném działaniu z pseudo-liberałami na korzyść odrębności galicyjskiéj, a właśnie wśród trudności, które w Wiedniu napotyka na każdym niemal kroku, mógł najdosadniéj przekonać się, że wprawdzie polityka zwykle na kompromisach polega, ale że do zawierania skutecznych i korzystnych kompromisów trzeba być czynnikiem nie-

co poważanym, a że żywioł polski w Austrji stanie się czynnikiem takim dopiero wtedy, kiedy będzie miał przy boku swoim tak w sejmie lwowskim jak w rajchsracie wiedeńskim swoich naturalnych sprzymierzeńców.

Czy p. Ziemiałkowski tą myślą kiedyś bliżéj się zajmie? nie wiem; tyle tylko wiem, że p. Ziemiałkowski w téj chwili gdzieś w Szwajcarji odpoczywa, zastanawiając się może nad niestałością i ułomnością rzeczy ludzkich, i że tymczasem p. Lasser, powróciwszy z urlopu, w nieobecności p. Ziemiałkowskiego zajmie się jak najgorliwiéj przygotowaniem przyszłych wyborów.

Korespondencje „Kraju".

Wiedeń 28 lipca.

L. Od czasu Sary Radamskiej i Ubrykownej żaden fakt prowincjonalny nie zaalarmował tak bardzo prasy centralistycznéj jak — rebelja Tryestu przeciw Wiedniowi, która dziś stanowi temat wstępnych artykułów pierwszorzędnych organów tutejszych. „Cóż się takiego stało w Tryeście?" Otóż, rada miejska tamtejsza odmówiła przyjęcia do gminy dr. Dornowi, redaktorowi niemieckiéj i centralistycznéj „Tryester Ztg". Dr. Dorn rekurował do trybunału państwa w Wiedniu — a trybunał państwa rzeczywiście nakazał (!) magistratowi, aby dr. Dorna przyjął do gminy. Magistrat zaś na to odrzekł, że trybunał państwa nie ma prawa narzucać gminie obywateli i że w téj mierze obowiązuje ją tylko statut miejski. Rada miejska Tryestu jest w świętém swojém prawie; te same organa wiedeńskie, które dzisiaj tak hałaszą o „pogwałceniu konstytucji przez magistrat tryesteński", te same organa i ci sami ludzie przed trzynastu laty wołali na wszystkie tony i w różnych warjacjach o „wolną gminę w wolném państwie!"

Cóż jednak znaczy „wolna gmina", jeżeli władzy centralnéj miałoby służyć prawo narzucania „wolnéj gminie" obywateli, których ona przyjąć nie chce? — Jakąż krótką mają pamięć centraliści i jakże z widokami władzy i wpływu zmieniają oni zasady swego liberalizmu?

Nareszcie i dzienniki ministerjalne, które dotychczas łudziły publiczność różowemi przedstawieniami położenia finansowego i wielkie nadzieje przywięzywały do różnych środków zaradczych przedsiębranych przez ministerstwo — nareszcie i te dzienniki straciły wszelką nadzieję, aby giełda wiedeńska zdolna była do jakiejkolwiek rekonwalescencji.

Ciekawym jest ustęp, jaki w ostatnim swoim przeglądzie giełdowym zamieszcza *Neue fr. Presse*, która pierwszy raz teraz w całéj smutnéj nagości fakt najzupełniejszego upadku giełdy wiedeńskiéj przedstawia: „Smutną to jest rzeczą — pisze ona — zdawać dzisiaj sprawę z targu pieniężnego. Ten sam zastój, ta sama niemoc, ten sam brak energji jaki pojawił się z początkiem maja b. r., trwa do dziśdnia, a jeszcze nie widać najmniejszego znaku, któryby pozwolił wnosić, że ogólny proces rozkładu zatrzyma się. Wszystkie dotychczasowe środki ratunku okazały się bezskutecznemi, głównie dlatego, że u tych, którzy powołani byli do dzieła rekonstrukcji, brakuje dobréj woli; . . . ci, którzy za czasów szwindlu korzystali z haussy, dzisiaj chcą korzystać z baissy".

Tak pisze **dzisiaj** *Neue. freie Presse* — kiedy już złudzić czytelników swych łudzić nie można. *Kraj* od samego początku katastrofy powtarzał to ciągle, że wszystkie te środki zaradcze są komedją dla ratujących, a dla mających się ratować — tragedją.

Blizki powrót z urlopu ministra Lassera daje tu powód do różnych kombinacyj tyczących się wewnętrznéj polityki Austrji. Różne nieporozumienia w łonie ministerstwa, dotychczas tłumione, mają za powrotem ministra przyjść do wybuchu.

Wybitniéj bowiem jak kiedykolwiek występuje znowu w łonie ministerstwa większość i mniejszość. Większość, do któréj należą prezydent Auersperg, dr. Lasser i Stremayer, gotową jest zerwać z dotychczasowymi swymi sprzymierzeńcami i wiernokonstytucyjnymi liberałami, zapewniwszy sobie poparcie umiarkowanych ultramontanów i konserwatystów. Mniejszość gabinetu, do któréj należą dr. Glaser i dr. Unger, tém ściśléj łączy się teraz z rozbitkami partji wiernokonstytucyjnéj i użycza organom téj ostatniéj natchnień do gwałtownych artykułów przeciw kolegom swym w ministerstwie. Z nieporozumienia tego w łonie ministerstwa wynika, że o terminie zwołania rady państwa nic jeszcze nie słychać. Minister spraw wewnętrznych p. Lasser czuje to dobrze, że wobec rady państwa gabinet nie może stanąć w takiém rozdwojeniu jak dzisiaj — że najprzód powinien on się skonsolidować wewnątrz i zgodzić się na stały i pewny plan taktyczny w przyszłéj kampanji rajchsratowéj. Na czyją korzyść wypadnie to skonsolidowanie, nie trudno przewidzieć. Jak dzisiaj rzeczy stoją — dla wiernokonstytucyjnéj kliki nie kwitną róże.

Poznań. Na walnem zgromadzeniu przedwyborczem, w mieście Śremie stawiło się około 200 wyborców pomiędzy którymi byli liczni reprezentanci stanu włościańskiego, mieszczańskiego i obywateli wiejskich. Członkowie towarzystwa przemysłowego m. Śremu wraz ze swoim prezesem byli także obecni na zgromadzeniu. P. Konstanty Szczaniecki zdawał sprawozdanie ze swych czynności poselskich, a p. Stanisław Chłapowski poseł kościańsko-bukowiecki rozdawał tym z obecnych drukowane sprawozdanie z czynności poselskich, którym takowe nie było jeszcze znanem. Po wyborze członków do powiatowego komitetu wyborczego wystąpił ks. Wawrzyniak z propozycją, aby wybierano posłów znanych ze swéj religijnéj żarliwości. Propozycja ta dała powód panu Szczanieckiemu do wykazania, że żaden jeszcze z posłów polskich nie głosował inaczéj jak tego wymagały interesa narodowe i kościoła. Od czasu bowiem pierwszego zawiązku koła polskiego aż do dni naszych posłowie nasi bronili wymownie i gorliwie tak wiary katolickiéj, jak ojczyzny, i że pod tym względem na przyszłość nie należy mieć najmniejszéj obawy. Po odbytem głosowaniu z sześciu kandydatów do sejmu pruskiego największą ilość głosów otrzymał p. Kazimierz Kantak z Poznania (166 gł.) — Udział wyborców na tem zgromadzeniu był bardzo liczny, co zapewne będzie zbawiennym przykładem i dla innych powiatów. W Sierakowie, Krotoszynie i Lesznie, odbyły się także walne zgromadzenia wyborcze, na których stawiano kandydatów do sejmu i parlamentu. Zresztą nic ważniejszego na tych zgromadzeniach nie zaszło. Nierówie więcéj przedstawiało interesu powtórne walne zebranie wyborcze w Inowrocławiu. Pierwsze bowiem walne zebranie tego powiatu składało się zaledwie z kilkunastu osób, co jednak nie było wówczas przeszkodą do odbycia czynności będących na porządku dziennym. Na powtórne zaś zebranie stawił się bardzo liczny zastęp włościan i księży z widocznym zamiarem unieważnienia wszelkich czynności poprzedniego zgromadzenia. Do tego przynajmniéj zmierzał zaraz przy rozpoczęciu czynności postawiony wniosek ks. kanonika Kaliskiego, głównie z tego powodu, że mąż zaufania nie ogłosił odnośnego wezwania w *Kur. Pozn.*, z którego podług twierdzenia wnioskodawcy, znaczna liczba wyborców powiatu inowrocławskiego czerpie swoje wiadomości. Przytem mowca silnie uderzał na wotum nieufności dane posłowi Hipolitowi Turno za złamanie solidarności.

Ks. kanonik Kaliski w swéj obronie postępowania p. Hipolita Turno zaszedł tak daleko, że solidarność, tak niezbędną w naszem obecnem położeniu, nazwał „bałwanem pogańskim". Z tego powodu wywiązała się bardzo ożywiona i nawet pełna namiętności stronniczych dyskusja, z któréj zastęp kurjerowy nie odniósł najmniejszéj korzyści. Wniosek bowiem ks. Kaliskiego o unieważnienie czynności poprzedniego zgromadzenia inowrocławskiego uzyskał zaledwie tylko kilkanaście głosów a kandydatura p. Hipolita Turno została także odrzuconą. Co szczególniéj uderzało na tem zgromadzeniu, to pełne taktu i godności zachowanie się włościan podczas téj gwałtownéj dyskusji, którzy zabierali po kilka razy głos w celu nawoływania mówców do zgody i umiarkowania, wyrażając swe zdziwienie nad zachowaniem się i uniesieniem ludzi, których uważali za poważnych i wyrozumiałych. W Gniewie odbyło się także zgromadzenie przedwyborcze na powiat kwidzyński przy niezbyt licznym udziale wyborców — zaledwie 50 osób, a w Chełmnie prowincjonalne zgromadzenie przedwyborcze, składające się z delegatów wszystkich powiatów prowincji, przed którymi prowincjonalny komitet wyborczy zdał sprawozdanie z upłynionych trzech lat swojego funkcjonowania, poczem przystąpiono do wyboru nowego komitetu prowincjonalnego w skład którego weszli: p. Jackowski, Ignacy Łyskowski, Leon Czarliński i t. d. Do tego komitetu winni wyborcy na mocy statutu wyborczego zgłaszać się z wszelkiemi wnioskami.

Dz. Pozn. w jednym z ostatnich numerów narzeka na sposób prowadzenia agitacji wyborczéj w niektórych powiatach, polegający na tem, aby zebrać jak największą ilość włościan, wciskać w ich ręce kartki z gotowemi już nazwiskami i przeszkadzać wszelkiéj poważniejszéj dyskusji przez krzyki, tupanie nogami i inne tym podobne środki. W taki sposób nie godzi się nadużywać niewiadomości ludu, co ostatecznie przez przewagę ciemnéj, podstępem i intrygami zjednanéj cyfry prowadzi do zabicia wszelkiéj wolności i naraża na szwank istotne potrzeby krajowe. Tenże sam dziennik powstaje także na znaną rezolucję poznańską, aby „bronić praw kościoła i narodowości zgodnie z głową kościoła i jego zastępcą arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim".

Rezolucja ta naprzód niepotrzebnie krępuje wolność działania naszych posłów i podkopuje zaufanie do nich, a z drugiéj znowu strony widocznie zmierza do podporządkowania interesu narodowego interesom kościoła.

Tego rodzaju instrukcji posłowie nasi przyjąć nie mogą, bo to czyniłoby ich zależnymi od władzy duchownéj i zobowiązywało do solidarności nawet wtenczas, gdyby stosunki kościoła z rządem mogły się zmienić, bez żadnéj korzyści dla sprawy narodowéj.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 29 lipca.

= **Od trzech dni** mamy nieznośny upał; dzisiaj we wtorek w południe termometr doszedł do 32º R.

Kłopoty choleryczne.— Kraków jak wiadomo jest wskróś bezwyznaniowy a cholera niestety jest bezwyznaniowa: ztąd wynikają niezliczone kłopoty. I tak np. matka Talbor przewodnicząca w miejskim komitecie pomocy dla chorych, nie chce tym ostatnim w piątki dawać ani rosołu ani mięsa, ale natomiast kapustę z fasolami; żydowski zaś komitet na Kazimierzu swoim chorym w sobotę nie daje świeżo gotowanych potraw ale potrawy gotowane w Piątek. Matko Talbor! panowie żydzi, chociaż na czas cholery bądźcie bezwyznaniowymi, a przynajmniéj dla biednych chorych cholerycznych.

Stan cholery. — W poniedziałek przybyło do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chorych na cholerę 8, umarło 2, wyzdrowiało 13, zostaje w leczeniu 16.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło w poniedziałek: 24, wyzdrowiało 5, umarło 2, zostaje w leczeniu 36.

Do szpitala barakowego na Skałce przybył w poniedziałek: 1, umarło 2, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 31.

Do szpitala starozakonnych przybyło w poniedziałek: 3, umarło —, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 23.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło wczoraj osób 13, w innych przedmieściach i w śródmieściu 2.

Na Podgórzu zachorowało w poniedziałek: 3, umarło 2, zostaje w leczeniu 8.

W skutek telegraficznego polecenia, wstrzymany został wyjazd 2-go batalionu pułku l. 40 imienia barona Ruprechta do Oświęcima, których to wyjazd miał dziś nastąpić. Kilka wypadków cholery w warowni pod mogiłą Kościuszki, gdzie znaczna część pułku piechoty l. 70 imienia marszałka Berga załoguje, przypisują niezdrowéj wodzie z cysterny, napełnionéj wodą która z Wisły przywożą. Ażeby temu zapobiedz, wyznaczono 7 par koni od furgonów dla wożenia świeżéj wody i zaopatrywania nią warowni.

☞ **Załodze krakowskiéj** zakazano obecnie surowo zwiedzać karczmy na Kleparzu.

Nagła śmierć.— W niedzielę obok rzezalni nad starą Wisłą, padł wyrobnik murarski Józef Białczyński na ziemię i natychmiast żyć przestał. Myślano z początku że cholera była przyczyną śmierci, wkrótce jednak przekonano się, że to był udar mózgowy.

Z sądu karnego.— We środę d. 30 b. m., odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Frączka i pięciu wspólników o kradzież, Jana Trzepli o gwałt publiczny, Katarzyny Trusińskiéj o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia, Błażeja Drabczyka i dwóch wspólników o ciężkie uszkodzenie ciała, Antoniego Myrty o kradzież.

Schwytany przeniewierca.— Pewien wychodźca z Warszawy, który jako commis voyageur wielkiego handlu win w Schafhausen w Szwajcarji znaczne kwoty sprzeniewierzył, i telegraficznie ścigany był przez sądy tamtejsze, został przez komisarza policji p. Engla przy pomocy ajenta Tichego w Krakowie przytrzymany. Nie miał przy sobie ani centa.

W niedzielę przytrzymała ekspozytura policyjna podgórska na Kazimierzu dwóch ludzi z gubernji kieleckiéj, którzy sprzedawali dwa sznurki wielkich kosztownych korali, a oprócz tego pięć innych sznurków mieli jeszcze u siebie. Korale te mające kilka set złr. wartości zostały, jak się pokazało w pow. miechowskim skradzione.

Usiłowana kradzież.—W sobotę spostrzegł patrol żandarmerji pomiędzy Trzebinią a Krzeszowicami, że kilku ludzi usiłuje z wagonu kolejowego wykraść sztukę nierogacizny. Patrol zapobiegł temu, przyczem jeden z uciekających poniósł śmierć od wystrzału, innych zaś przytrzymano.

Podziękowanie.— Z powodu panującéj obecnie epidemji cholery ofiarowała tarnowska kasa oszczędności na wsparcie chorych 400 złr. z których 200 złr. na ręce podpisanego zastępcy burmistrza dla ubogich chrześcijan, drugą zaś połowę 200 złr. na ręce p. Blocha Szymona, prezesa stowarzyszenia Izraelitów dla pielęgnowania i wsparcia chorych pod nazwą „Bikur Cholim" złożyła.

Za czyn ten szlachetny i dobroczynny, składam imieniem ubogich chrześcijan i izraelitów publiczne podziękowanie.

Tarnów, dnia 23 lipca 1873 r.

Z prezydjum magistratu.

Stan cholery w Tarnowie. — Według trzeciego biuletynu tarnowskiéj komisji sanitarnéj z d-26 b. m., pozostało z d. 19 lipca chorych 96, przybyło w ciągu ostatniego tygodnia 242, a zatem było w leczeniu w ciągu tego czasu 338; z tych wyzdrowiało 144, zmarło 61, pozostało w leczeniu 133.

Jeszcze komisja edukacji narodowéj.— Dotychczas rok 1773 uważano za rok, w którym komisja edukacji narodowéj ustanowioną została i w którym weszła w życie. Łukaszewicz w dziele swojém: „Historja szkół w Koronie i w W. ks. Litewskiem" (Poznań. 1850.) doprowadza epokę IV. do r. 1773, jako roku ustanowienia komisji edukacji narodowéj i następnie epokę V. zakreśla od ustanowienia komisji edukacji narodowéj tj. od r. 1773 — 1793. Teraz atoli powstała wątpliwość i niektórzy są tego przekonania, że komisja edukacji narodowéj dopiero w r. 1775 działać zaczęła i że rok 1775 jest rokiem jéj ustanowienia. Przekonanie to jest zupełnie mylnem; niezbite mamy dowody, że komisja edukacji narodowéj już w marcu r. 1774 istniała i czynną była; w tym bowiem miesiącu i roku ks. Antoni Popławski Schol. Piar. podał jéj swój projekt urządzenia szkół, który w r. 1775 w Warszawie wydrukowany został. Dzieło to ks. Ant. Popławskiego wyszło pod następującym tytułem, który wszelką usuwa wątpliwość; brzmi on jak następuje: „O rozporządzeniu y wydoskonaleniu edukacyi obywatelskiey proiekt prześwietney kommisyi edukacyi narodowey Korony Polskiey y W. X. Lit. w marcu 1774 podany." Za dzieło to otrzymał ks. Popławski nagrodę, jak to nam powiada w przedmowie: Napisany projekt o edukacji roku przeszłego (tj. 1774) oddałem pod wasz sąd naywyższy, czekając o nim wyroku: który iakoście przyjęli łaskawie, tak tęż (sic) łaskę swoję przez wyznaczoną mi nagrodę hoynie okazać raczyliście. — Dzieło to, sądzę, jest dostatecznym dowodem, że ustanowienia komisyi edukacji narodowéj do r. 1775 odnosić nie można.

Sucha, dnia 25 lipca 1873 r.

Dr. *Nowakowski.*

Wydział krajowy postanowił urządzić we Lwowie na koszt funduszu krajowego kurs nauki cechowania miar i wag.

„Szczutka" wyszedł nr. 30.

Ruch gości kąpielowych w Krynicy.

Od dnia otwarcia pory kąpielowéj do dnia 14 lipca b. r., było w Krynicy rodzin 251 składających się z 510 osób.

† Klemens Przewłocki, b. pułkownik w wojsku tureckiem w czasie kampanji krymskiéj, zmarł w Filippopoli w pierwszych dniach b. m. Długi i nużący proces, jaki prowadził z kom-

panją Hirsza, położył życiu jego przedwczesny koniec.

Podając tę smutną wiadomość rodzinie ś. p. Przewłockiego, czujemy się w obowiązku zakomunikować jéj, że, jak nam donoszą, wzmiankowany proces, w którym się o znaczną sumę rozchodzi, jest już prawie wygranym a prawni spadkobiercy mogą bez trudności wejść w posiadanie majątku zmarłego, jeżeli się tylko postarają o dopełnienie ostatecznych formalności za pośrednictwem kancelarji konsularnéj.

Dzienniki polskie upraszamy o powtórzenie powyższéj wiadomości.

= † **Ks. Eleonora Scharzenberg** z domu Liechtenstein, jedna z najpoważniejszych dam arystokracji wiedeńskiéj, umarła w 61 roku życia. Umarł także ks. Maksym. Egon Fürstenberg, dziedziczny członek izby panów i ordynat Pürglicki licząc lat 51.

= **Ow nieszczęśliwy balon,** o którym już nieraz pisaliśmy, że burza porwała go z Wiednia, a pod Altenburgiem go poćwiertowano, na reperację dostał się aż do Paryża. Ale pokazało się, że się naprawić nie da. Przedsiębiorcy wiedeńscy, którzy na puszczaniu balonu w górę myśleli robić interesa, aby nie stracić zupełnie wyłożonych kapitałów, postanowili kazać zrobić drugi balon. Będzie on już zapewne mniéj okazały od pierwszego, bo o połowę mniéj ma kosztować.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiejszy dziennik młodo-czeski *Národni Listy*.

= **Wielcy książęta:** Konstanty Mikołajewicz i Mikołaj Konstantynowicz 26 t. m. popołudniu wyjechali przez Warszawę za granicę.

Okropny grad. — *Kurjerowi warsz.* donoszą z Częstochowy, że d. 13 b. m. o godzinie 1ej w południe, w osadzie leśnéj Podłazie, gminie Strzałków, 5 wiorst od Nowego Radomska, spadł grad wielkości, jakiéj najstarsi ludzie nie pamiętają. Do porównania użyć potrzeba już nie orzecha, nie pięści, ale bochenka chleba. Jakoż wielka bryła lodu padła na dach domu mieszkalnego, przebiła go i przez uszkodzony nieco pułap dostała się do pokoju. Przy panującym jednocześnie niezmiernie silnym wietrze cały dom został prawie zburzonym; na noc musieli go mieszkańcy opuścić. Grad wytłukł wszystkie zboża, jak gdyby je walcami żelaznemi wyprasowano; drób pobity na miazgę, kształtów jego rozpoznać nie było można. Bydło pokaleczone. Straty bardzo znaczne dotknęły głównie włościan, którzy postradali przez nawałnicę całe swoje mienie tegoroczne.

Rząd pruski zamierza podobno znieść konwikt, istniejący przy gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu.

List gończy. — Pruski sąd miejski w Berlinie ściga za podrabianie pieniędzy kupca wina Juljana Poźnowskiego z Osieczna w Wielkopolsce i jego małżonkę Annę. Poszlakowany urodził się w r. 1832, jest wzrostu średniego, ma włosy ciemne, oczy szare.

= **Wybuch z powodu zapalenia się nafty.** — W Londynie 26 t. m. nastąpiła eksplozja nafty w pewnym handlu korzennym. Przy tym wypadku 42 osób zostało pokaleczonych, a 21 z pomiędzy nich otrzymało ciężkie rany.

Jutro we środę 30 lipca w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Książę Aleks. Dołgoruki, księżna Olga Dołgoruki, ks. Aleksiej Dołgoruki wł. d. z Kijowa; Józef hr. Ciechoński wł. d., Juljan Witowski z Zagorzan; Emil Lamboj ksiądz, hr. Łoś, Hipolit Wiśniewski centr. inspektor z Wiednia; Marja Szołowska obyw., Boraksowska żona pułkownika z Warszawy; Karol Böttcher kup. z Bremen; Jeanmarie żona inżyniera z Bukaresztu; Djonizy Graszeski obyw. z Odessy; Marja Majer z Königsberg; Max Guttmann obyw. z Beuthen; C. Pamier z Francji; Edmund Stecki obyw. z Podola; Jean Jeloty wł. d. z Rossji; Michał Romiszowski ob. z Szczecna.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Pascalis Roskowski ksiądz, Franc. Krajewski sędzia, Edmund Kierżnowski obyw., Ludw. Reineke obyw., Edward Zagrodzki urz. Amelja Otocka obyw., Barbara Babicka obyw. Stanisł. Chodyński ksiądz, Józ. Błażkowski ob. z Warszawy; Winc. Horpkowski wł. d. z Podola; Józef Kornecki obyw. z Brzeżan; Aleks. Jabłonowski obyw. z Warszawy; Wład. Rozer dr. med. z Trjestu; Ewa Zimmerman obyw. ze Skierniewic; Jan Thirbach kup. z Częstochowy; January Kamieński pułkow. z Mińska; Maks. Fradyński wł. d. z Rossji; Arnold Konrad wł. d. z Kongresówki.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Lucyna Pusch wł. d., Feliks Strożecki rejent z Kongresówki; Mikołaj Kletotschnikoff urz., J. Wilberg obyw., Wład. Stecki wł. d. z Rossji; Rozalja Gostkowska wł. d. z Zajączek; Stefan Pawełek radca z fam. z Piotrkowa; Matylda Natanson obyw. z Warszawy; Amalja Poclich wł. d. z Złoczowa; Stan. Lipiński urz. ze Skierniewic; Kazim. Binders urz, z Granicy; Ant. Mainardys kapitan inżyn. z Pragi; J. G. Schulc kup. z Berlina.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Wład. Kamiński z żoną wł. d. z Wiednia; Leopold Tiede obyw., Henryk Wizbek dyr. cukrowni z Czerska; Reiff Huber kup. z Zurichu; Stefan Czaplicki z córką wł. d. z Dobromierza; Eugenjusz Dziewulski prof. z Warszawy.

Nadesłane.

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz polecił przenieść kapitana 1ej klasy w bukowińskim bat. obrony kraj. nr. 76 w Kotzmanie Feliksa Schiffnera do wojska stałego.

— Cesarz polecił przenieść jako oficerów instrukcyjnych podporuczników: Władysława Żebrę Laskowskiego do galic. bataljonu obr. kraj. nr. 53 w Tarnowie i Franciszka Hausnera do bukow. bat. obr. kraj. nr. 76 w Kotzmanie.

— Minister spraw wewnętrznych mianował komisarza powiatowego Ignacego Stronera starostą powiatowym na Bukowinie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 21, 22, 23 i 24 lipca.

Edykta. Sąd pow. w Ustrzykach zawiadamia Ferd. Melzera i Tad. hr. Michałowskiego o pozwie Mendla Reiszera i Leibę Malza pto 1000 zła.; kurator dr. Smutny. — Józef Dunajewski z Liska uznany został za marnotrawcę. — Sąd obwod. w Stanisławowie ogłasza, iż dr. Szydłowski mianowany został kuratorem wszystkich wierzycieli na cenę kupna dóbr Tłumacza przeniesionych. — Stanisławowski sąd obwod. rozpisuje konkurs do majątku Samuela Strattera, właściciela handlu sukiennego tamże. — Lwowski sąd kraj. zawiadamia Ludwika Zakrzewskiego o nakazie zapłaty 1000 zła. na rzecz Marji Mieses. — Krakowski sąd krajowy otworzył konkurs do majątku po Aronie Kleinie, kupcu z Andrychowa. — Stanisławowski sąd obwod. zawiadamia Annę Michalewicz o nakazie zapłaty 93 zła. na rzecz Herza Angermana.

Konkursa. Posady woźnych pocztowych we Lwowie i Krakowie. — Posada pocztmistrza w Żurawicy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 28 i 29 lipca. — Z powodu trwających zbiorów, targi zbożowe zupełnie ustały na granicy Kongresówki tak na Michałowicach jako też i na Baranie.

Dowóz zboża i obrót na dzisiejszym targu kleparskim były bardzo małe, a to głównie w skutek zbiorów. Kupcy zagraniczni nie przybywają obecnie na targi. Zakupna odbywają się głównie na najgwałtowniejsze potrzeby.

Płacono za pszenicę czerwoną 170 fnt. od 12—13, białą 13—13.80; żyto na wagę 160 fnt. 9.50 — 10.25; jęczmień na wagę 140 ft. 8—8.50; owies na wagę 100 ft. 5.50—6; kukurydza 8.60—8.80; rzepak 9—9.50 zła.

Ostatnie wiadomości.

Nawet ministerjalna *N. fr. Pr.* uważa stanowisko rządu za bardzo zachwiane, kiedy oświadcza, że stronnictwo „wierno-konstytucyjne“ wszelkich dołoży starań, by gabinet Auersperga utrzymać aż do chwili otwarcia nowéj rady państwa. „Jeżeli — pisze daléj — w téj radzie opozycja będzie miała większość, los ministerstwa będzie rozstrzygnięty; w przeciwnym razie utrzymanie się dzisiejszego gabinetu u steru rządu zależeć będzie od porozumienia się jego z stronnictwem „wierno-konstytucyjném“ w sprawach wyznaniowych.“ Więc już i *Nowa Presse* przypuszcza możliwość większości opozycyjnéj w radzie państwa? Opozycja powinna w każdym razie korzystać z tak cennéj wskazówki.

Zabiegi karlistów, mające na celu uznanie ich przez rząd angielski za stronę wojującą, nie odniosły pożądanego skutku. W izbie niższéj angielskiéj oświadczył Enfield, że, chociaż karliści zajęli północną Hiszpanję, nie ma wszakże dotąd powodu do uznania ich za stronę wojującą.

Wojska rządowe pod dowództwem Pavii rozpoczęły już bombardowanie Sevilli.

Telegramy „Kraju“

Paryż 30 lipca. Rząd niemiecki przyrzekł posłowi hiszpańskiemu wydanie statku „Vigilante“.

Zgromadzenie narodowe uchwaliło traktat handlowy z Anglją i Belgją, poczem odczytano orędzie Mac-Mahona, przyrzekające utrzymanie porządku i powagi zgromadzenia narodowego, zapewniające, że rząd najmocniéj postanowił utrzymać pokój i kładące nacisk na przyjazne stosunki do mocarstw zagranicznych. W końcu odroczono dalsze posiedzenia zgromadzenia narodowego.

Madryt 30 lipca. Uderzenie karlistów na miasto Berga odparto.

Madryt 29 lipca. Wojska rządowe zajęły najgłówniejsze pozycje Sevilli.

Kursa. — Wiedeń 29 lipca godz. —.— 4% zjednocz. dług państwa banku 68.70. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.90.—Losy z 1860 r. 102.30.— Akcje banku 969.—. — Akcje kredytowe 212.50.—Londyn 111.—.— Srebro 108.60. — Dukat —.—.— Lombardy 185.—. — Losy z 1864 r. 129.25. — Akcje franko-austr. 69.—. Napoleony 8.85—. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.—. — Akcje kolei lwow. czern. 136.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 115.—. — Akcje banku związkow. 36.50.— Oblig. indemn. gal. 74.75.— Akcje banku wied. dla obrotu 127.—. —Akcje anglo-banku 161.50.—Akcje kolei rząd. 332.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 157.—. — Tramway 265.—. Banku budowy 83.—. — Akcje kolei wschodniéj 75.50. — Akcje banku anglo węg. 50.50. — Akcje kolei zjedn. 127.—.—Losy tureckie 64.75.—Losy premj. węg. 81.50.—Akcje kolei bogumińskiéj 151.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218.—. Akcje kolei półn. zachodn. 201.—.—. Akcje franco-hungaria 26.—. — Ogólny bank austr. 100.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 28 lipca.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	74	25	76	25
kupon ubiegły ... 115				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły ... 31				
5% Listy zastawne galicyjskie...	77	75	79	50
kupon ubiegły ... 38				
4½% Listy zastawne polskie serja I.	94	—	95	50
kupon ubiegły ... 40				
4½% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	50
kupon ubiegły ... 50				
5% Listy zastawne polskie nowe	93	25	95	25
kupon ubiegły ... 50				
5% Listy likwidacyjne polskie	79	25	80	25
kupon ubiegły ... 50				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	84	—	86	—
kupon ubiegły ... 246				
6% Listy zastawne banku włościan.	94	—	95	—
kupon ubiegły ... 046				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	—	—
„ galic. Karola-Ludwika ..	219	—	224	—
„ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	134	—	139	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	—	—
„ 5% (Donau-regulirung)	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie	107	25	109	25
„ w kuponach	106	75	109	25
„ (drobnej rubel)	167	—	174	—
Ruble papierowe rossyjskie	145	75	148	25
Talary pruskie	164	—	167	75
Dukat obraczkowy	5	19	5	24
20-frankówka	8	82	8	90
Rumuńskie obligacje 100 tal.	39	50	41	50

WIEDEN, 28 lipca.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Renta austrjacka 5%	67	70	67	90
„ w srebrze 5%	73	—	—	—
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	262	—	264	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	246	—	248	—
4% „ z r. 1854 za 250	92	—	92	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	102	—	102	25
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „	112	25	113	25
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	129	—	130	—

	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła...	81	25	81	50
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	163	—	164	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy) .... „ 40 „	25	—	27	—
Rudolfa .... „ 10 „	13	—	14	—
Salzburg .... „ 20 „	19	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	74	75	75	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	90	98	20
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ...... za 120 zła.	162	—	163	—
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. „ 80 „	56	50	57	50
Franco austrjackie „ 80 „	69	—	70	—
„ węgierskie „ 80 „	26	—	27	—
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	78	50	79	50
Interventionsbank „ 80 „	20	—	25	—
Länderbank Verein „ 140 „	107	—	109	—
Nationalbank	973	—	975	—
Unionbank ...... za 200 zła.	128	50	129	50
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	36	50	37	—
Verkehrsbank „ 80 „	126	—	127	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	80	—	82	—
Wiener Bank Verein „ 80 „	164	—	166	—
Akcje kolei:				
Arcyksiecia Albrechta 200 zła. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume „ 200 „	154	—	155	—
Dniestrzańska „ 200 „	—	—	—	—
Elisabeth „ 200 zł. m. k.	217	—	218	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	191	—	192	—
Eperies-Tarnow „ 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2095		2105	
Gal. Karl Ludwig „ 210 zła. sr.	220	50	221	—
Kaschau Oderberg „ 200 „	151	—	152	—
Lemb. Czern. Jassy „ 200 „	136	50	137	—
Rudolfbahn „ 200 „ sr.	157	—	157	50
Siebenbürger I. „ 200 „	145	50	146	50
Staatsbahn (500 fr.) 200 zł. sr.	334	50	335	50
„ II emisji „ 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) „ 200 „ sr.	—	—	—	—
Theissbahn „ 200 „	—	—	209	—
Tramway wied. „ 200 „	267	—	269	—
Węg. gal. I. Łupk. 200 zła. sr.	—	—	—	—
„ Nordostbahn „ 200 „	113	50	114	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	74	—	75	—

Akcje przemysłowe:	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	85	50	86	50
„ Wied. .... 100 zł. w. a..	114	—	114	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	32	50	33	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied. .... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic. ... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne ... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	84	50	85	—
„ Banku Włośc. .. 6% „ „ ...	92	50	93	—
Nationalbank .... 5% m. k. ...	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	10	90	30
Węg. tow. kred. ...... 5½% „	80	50	81	—
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	78	50	78	75
Alföld Fiume .... 5% zła. sr...	87	25	87	75
Dniestrzańskie ...... 5% „ „ ..	47	50	48	50
Ferd. Nordbahn ..... 5% m. k. ...	91	—	92	—
„ „ „ ..... 5% zła. ...	87	—	87	50
„ „ „ ..... 5% zła. sr..	106	75	107	25
Gal. Kar. Lud. ...... 5% „ „ ..	102	50	—	—
„ II. em. .... 5% „	98	50	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	50	97	—
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	75	93	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	74	—	74	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	85	—	85	50
„ III 1868 ...... 5% „ „ „	75	—	75	50
„ IV 1872 ...... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central... 5% „ „ „	85	—	85	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	85	75	86	25
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	109	75
Theissbahn .... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	79	75	80	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	76	—	76	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	75	71	75

WARSZAWA, 26 lipca.	płaca Rrs.	k.	żądaja Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	90	95	20
„ „ „ 2. 4%	93	85	94	15
kupon ubiegły	—	37	—	—
„ nowe 5%	94	—	94	30
kupon ubiegły	—	47	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	89	80	10
kupon ubiegły	—	61	—	—

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Nakładem Wydawnictwa „KRAJU“

wyszły świéżo następujące dzieła:

CHROBACYA.

Rozbiór Starożytności Słowiańskich. — Napisał Tadeusz Wojciechowski, dr. filoz. T. I. złr. 4 cent. 50.

GAWĘDY

przez Berlicza Sasa. — Złr. 1 cent. 50.

POWIEŚCI WSCHODU I ZACHODU

p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego. Złr. 1 cnt. 50.

FIZJOLOGJA CODZIENNEGO ŻYCIA

G. H. Lewes'a z angielskiego przetłumaczył Ludwik Masłowski. — Dwa tomy złr. 3.

Dzieł powyższych nabyć można **w Krakowie w Administracyi „Kraju“** przy ulicy **Mikołajskiéj Nr. 435.**

Zamiejscowe zamówienia powyższych dzieł winny być adresowane do Administracyi „Kraju“ przy załączeniu cen wyżéj podanych — po czém lub za pocztowém pobraniem Administracya przesyła zamówione dzieła pod wskazanym adresem **franco**.

Ajentów, inspektorów i kolporterów

pod korzystnemi warunkami przyjmuje dom handlowy i wekslarski:

Alex. Suchanek, Berno.

Offerty wprost listownie. (4499 1-6).

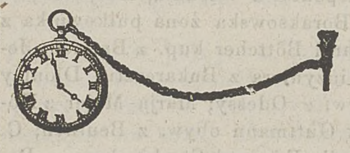
Od wielu lat w najwyższych i najdalszych warstwch znany i ulubiony

Proszek dla Dam

z apteki „pod złotym jeleniem“, na Kohlmarkt Nr. 11 udziela natychmiast **skórze białości, gładkości i delikatności,** nawet bynajmniéj nie będąc szkodliwą. Cena pudełka proszku **różowego** lub **białego 50 kr.**

Prawdziwy ma tylko jedynie w głównym i rozsyłkowym składzie, w aptece „pod złotym jeleniem“ Kohlmarkt L. 11 **W. Twerdy** w Wiedniu. (4278 15-20).

Przed oszukaństwem się ostrzega!



Z pomiędzy wielu ogłoszeń, szczególnie o zegarkach, niektóre mają na celu, by oszukać mieszkańców na prowincyi. — Niechaj przeto nie kupuje nikt zegarków u ludzi, którzy nie dają dostatecznéj rękojmi. Nabyte u mnie zegarki można zawsze do woli albo zamienić albo zwrócić, **dowód największéj rzetelności.**

Trudno uwierzyć a prawda!

Za 1 zł. 50 cnt. i 1 zł. szwajcar. modny porcelanowy zegarek emaliowany pięknemi krajobrazami lub kwiatami, bardzo ładny a tani, pożyteczny dla biednych i bogatych, z poręczeniem na rok.

Za 9, 10 i 11 zł. prawdziwy angiel. srebrny cylinder, z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, medalionem, pokrowcem, kluczykiem; poręczeniem na 5 lat i drugiem szkiełkiem. Takie same czasomierze, najlepiéj złocone w ogniu, tylko 12 zł. 50 cnt.

12 i 15 zł. kosztuje praktyczny, dobry remontoar, t. zw. cesarski zegarek, który jest jak najlepszym wyrobem i zaleca się szczególnie lekarzom i duchownym, gdyż niezbite są dowod , że ani na sekundę się nie różnią.

Za 15 i 18 zł. dostanie modny wojskowy zegarek, lekki, ozdobny, gustowny a co najważniejsza, bardzo regularnie idący i bajecznie tani; do tego zegarka otrzyma każdy łańcuszek z naśladowanego srebra z kluczykiem, pokrowcem, medalionem z złota talmi i p ręczeniem na piśmie.

Tylko 12 i 15 zł. srebrny cylinder z kółkiem złotém, mocném krzyształowem szkiełkiem, łańcuszkiem, medalionem z złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 15 albo 20 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek kotwicowy, z plamką, podwójną zakrywką, najpiękniejszemi wyrzynaniami, łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pismem poręczającém.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski srebrny zegarek i w ogniu złocony czasomierz z łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i pismem poręcz.

Tylko 14 zł. taki sam, znacznie większy, z oryentalnym drogoskazem.

Tylko 16 albo 17 zł. prawdziwy angielski remontoar Prince of Wales, najmocniejszy, z krzyształowem szkłem, werkiem niklowym, z prawdziwego dobrego złota talmi; zegarki te nakręca się bez kluczyka; do nich dostaje każdy łańcuszek z złota talmi, medalion i pismo poręczające darmo.

Tylko 13 zł. prawdziwy angielski zegarek z dobrego złota talmi, cylinder teraz najkształtniejszy, z podwójnemi kszyształewemi szkiełkami, przez werk zamknięty można widzieć, z łańcuszkiem złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 14 albo 17 zł. malutki zegarek damski, z prawdziwego srebra dobrze pozłacany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i pism. poręc.

Tylko 18 i 20 zł. prawdziwy angielski najlepiéj w ogniu złocony srebrny czasomierz z podwójną zakrywką, najpiękniéj emaliowany, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 18 albo 20 i 25 zł. najlepszy srebrny prawdziwy angielski zegarek kotwicowy, na 15 kamieni z łańcuszkiem z najlepszego złota talmi, medalionem skórzanym, pokrowcem i pismem poręczającém.

Tylko 20 i 25 zł. srebrny remontoar, bez kluczyka nakręcany, z łańcuszkiem złota talmi i medalionem.

Tylko 23, 25 i 27 zł. złoty zegarek damski z łańcuszkiem, medalionem i pismem poręczającém.

Tylko 30, 35 i 40 zł. prawdziwy angielski srebrny remontoar, z podwójną zakrywką, poręczeniem i patentem.

Tylko 35, 45 i 50 zł. prawdziwy angielski złoty zegarek kotwicowy z krzyształowém szkiełkiem.

Tylko 60, 75 i 100 zł. dobry złoty remontoar z krzyształowém szkiełkiem, 105 i 115 zł. z podwójną zakrywką.

Tylko 200 do 300 zł. prawdziwy angielski czasomierz z remontoarem, podwójną zakrywką, z krzyształowém szkiełkiem.

Oprócz tego **wszelkie** gdziekolwiek i przez kogokolwiekbądź ogłaszane zegarki taniéj.

Naprawialnia.

Stare zegarki, często drogie pamiątki rodzinne, naprawia się i znowu odnawia. Ceny za naprawę z 5-letniém poręczeniem złr. $1^1/_2$, 3, 5 do 10.

Listowne zamówienia

wykonuje się **w 24 godzinach za zaliczeniem pocztowém** lub **za przesłaną gotówkę.** Na szczególne żadanie przesyła się także za zaliczeniem pocztowém zegarki i łańcuszki do wyboru i zwraca się pieniądze za zwrócone przedmioty.

Ceny moje są zawsze niższe od najniższych gdzieindziéj, a zawsze moje wymagania stoją na wysokości czasu.

Wszyscy, którzy życzą sobie zamówić nowe zegarki,
Wszyscy, którzy życzą sobie zamienić stare zegarki na nowe, raczą się udać do mojéj firmy

PHILIPP FROMM (4454 4-12)

Uhrenfabrikant, Rothenthurmstrasse Nr. 9. Wien.

Proszę uważać na adres.

Podziękowanie.

Rzeczywiście Opatrzność zesłała nam w porę pana **Jana Jaworskiego** doktora kolejowego z Ustrzyk, który przy nader nieszczęśliwym porodzie okazał biegłość sztuki i nadzwyczajną przytomność umysłu od początku aż do uskutecznienia całéj operacyi. Nie podobna mi tutaj opisywać całego przebiegu, aby PP. interesowani ocenili doniosłość wdzięczności naszéj. Przytaczam tylko, że mąż i pięcioro małych dzieci tylko zdolności i nadzwyczajnéj przytomności umysłu zawdzięczają swoje wybawienie od osierocenia.

Dzięki Ci dzielny Doktorze panie Janie Jaworski, wdzięczność nasza dla Ciebie pozostaje do zgonu w sercach naszych

Józef Miszke

(4503 1-2) z rodziną w Chyrowie.

BELGIQUE **SPA** BELGIQUE

ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. — Sezon wód-od 1° maja do 31° październiku. — Piękny, nowy wystrojony budynek dla kąpieli. — Osiem źródeł, wiadomych swoimi własnościami, wyleczające anemii, bladaczki, konsumpcii, niepłodności, dziecinne choroby, choroby żołądka, ócz, urynowego kanała, pęcherzowy kamień i t. d. PYSZNE KAZINO. Salony dla konwersacij i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. — Teatr. — Koncerta podczas dnia i wieczorem. Hoteli, restawracii i kawiarni pierwszego rzędu. Polowanie, połów, ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie koni. Wielkie wyścigi. — Steeple chase. — Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość; przechadzki i okolicy znamienite. Komunikacii s całą Europą za pomocą żelaznej drogi. Telegraf.

Wyroby J. Fürsta aptekarza pod „Białym Aniołem“ w Pradze.

Med. płynny

Cukier żelezisty

(syr. ferri oxidati Hageri) według ulepszonéj metody **Dra Hagera** na niedokrwistość i jéj skutki. 1 flaszka złr. 1.20, pół flaszki ct. 60.

Gastrofan

szczególny środek na choroby żołądkowe. 1 flaszka 70 ct.

Maść żelezista

na odmrożenia. 1 puszka 40 cent.

Prawdz. Kral'a Karolinenthalska

Herbata Dawida

na kaszel i słabości piersiowe. 1 paczka 20 cent.

Chińska woda do ust i chiński proszek do zębów

najniezawodniejszy środek do czyszczenia zębów.
1 flaszka wody do ust 60 cent.
1 pudełko proszku do zębów 30 ct.

Płynne mydło żeleziste

do prędkiego leczenia świeżych ran. 1 flaszka 1 fl. — pół flaszki 50 cent. w najlepszéj jakości ma zawsze na składzie 3984 (-?)

Józef Goldwasser

w Krakowie, na Stradomiu w domu Deichesa.

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Vienne. Stadt Hegelgasse Nr. 8 I. Stock (verlängerte Johannesgasse).

Etoffes pour meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Vélotues et Moquettes.

Rideaux tulles brodes, Certonnes, Velours, Reps de laine couleurs antiques.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordoue, papiers imitation cuir, papiers peints,

Céramique pour panneaux et lambris,

Faiences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Wybór w materyach **na meble, w kobiercach, haftach i fajansach**
Najwieksza rzetelność kupiecka i artystyczny gust. 3755(50-78)

I. Hegelgasse 8, na 1ém piętrze.

Envoi Franco d'échantillons en province.

Otwarte 1823.

odznaczone złotym krzyżem zasługi z koroną.



Poręczenie

Odznaczone 28 złotemi i srebrnemi medalami.

Sikawki ogniowe wszelkiéj wielkości,

Sikawki i pompy ogrodowe, wyciągacze wody, skrapiacze dróg, gasiki itd.

Wszystkie potrzeby dla straży ogniowéj, drabinki, przyrządy do ratowania.

Illustrowane cenniki przesyła się darmo.

WM. KNAUST

WIEDEŃ,

Fabryka maszyn i przyrządów do gaszenia ognia.

Leopoldstadt, Miesbachgasse **Nr. 15.**

Pompy centryfugalne,

Pompy do budowy,

pompy do studzien, browarów, gorzelni, cukrowni, chemicznych fabryk, gospodarcze itd. do wina, piwa, spirytusu, oliwy, węże, wiadra konopne, skórzane, kauczukowe.

4421(5-10)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.